

Czerwcowy rajd górski KTiPig "MRÓWKA" w Beskid Żywiecki i Mały

Czerwcowy rajd w Beskid Żywiecki i Beskid Mały do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania, a wszystko z powodu zagrożenia powodziowego.



Mrówki na Babiej Górze

Na szczęście udało nam się dojechać na miejsce bez problemów. Z Targanic w Beskidzie Małym część grupy wyruszyła na dłuższą trasę i żółtym szlakiem przez Jawornicę i Czarny Groń dotarła do Przełęczy Kocierskiej. Pozostała część grupy autobusem wjechała na Przełęcz Kocierską, będącą najwyższym punktem na trasie żywieckiej, czyli drodze wojewódzkiej nr 781. Dawniej biegł tędy szlak kupiecki na Węgry i stał drewniany zajazd. W XVIII wieku drogę przekształcono w Gościńiec Kocierski – najstarszą drogę w Polsce o bitej nawierzchni. Z drogi tej można podziwiać jedne z najpiękniejszych krajobrazów w Beskidzie Małym. Naszym celem była miejscowość Międzybrodzie Żywieckie, gdzie niedaleko Jeziora Międzybrodzkiego mieliśmy miejsce zakwaterowania. Jezioro Międzybrodzkie jest sztucznym zbiornikiem wodnym na rzece Sole. Powstało w 1937 roku, po wybudowaniu Zapory Porąbka, w celu zabezpieczenia przeciwpowodziowego. Obecnie spełnia również funk-

cję rekreacyjną. Następnego dnia rano, po śniadaniu autobus zabral nas do Sopotni Wielkiej położonej pomiędzy górującymi nad nią stokami Romanki, Rysianki i Piłska, stanowiącej dobry punkt wypadowy do wędrowek w góry. Główną atrakcją Sopotni Wielkiej jest wodospad będący jednym z największych wodospadów w Beskidzie Żywieckim. Jest to rzadki przykład tzw. „wodospadu kataklinalnego”, gdzie warstwy progotwórcze zapadają stromo, zgodnie z kierunkiem spływu wody. Ze względu na trudne warunki panujące na szlakach, które tego dnia przypominały rwące potoki większość zdecydowała się na krótszą trasę, która prowadziła szlakiem zielonym na rozległą Halę Miziową na północnych stokach Piłska. Na Hali Miziowej znajduje się największe skrzyżowanie szlaków turystycznych w Paśmie Piłska. W schronisku mogliśmy się trochę wysuszyć i ogrzać po wędrowce we mgłę i deszczu, delektując się regionalnymi potrawami. Niektórym z nas miła atmosfera schroniska

sprzyjała małej poobiedniej drzemce, a sny podobno były bardzo kolorowe... Po regeneracyjnej drzemce wyruszyliśmy na szlak w kierunku Korbiewowa Kamiennej, gdzie już czekał na nas autokar. Na pochwałę zasługują Mrówki, które pomimo deszczowej pogody wybrały się na długą trasę, prowadzącą z Sobotni Wielkiej przez Romankę, Halę Pawłusową, Trzy Kopce, Palenicę i Piłsko, skąd było zejście do

schroniska na Hali Miziowej. Trasa ta częściowo pokrywała się z Głównym Szlakiem Beskidzkim, który pierwotnie prowadził przez wierzchołek Piłska, jednak w 1930 roku zmieniono jego trasę, aby przebiegał obok nowo zbudowanego schroniska. Zamiast niego wytyczono nowe wyjście na szczyt od schroniska. Piłsko (1557 m) jest drugim, co do wysokości po Babiej Górze szczytem w polskich



Widok z Góry Żar na zbiornik dolny – zaporowe Jezioro Międzybrodzkie

Beskidach oraz drugim obok Babiej Góry szczytem, na którym występuje alpejski układ pięter roślinnych. Oprócz Piłska pasmo kosodrzewiny spotkamy tylko na Babiej Górze. Szczyt jest bogatym źródłem wody, wypływa z niego kilka potoków. Trzeciego dnia rajdu, kiedy już od rana świeciło nam słońce wiedzieliśmy, że mamy szansę podziwiać wspaniałe widoki ze stoków Babiej Góry (1725 m) – Królowej Beskidów Zachodnich. Autobusem dojechalśmy do miejscowości Zawoja, skąd zielonym szlakiem wyruszyliśmy w kierunku schroniska PTTK na Markowych Szczawinach, stanowiącego główny węzeł szlaków w masywie Babiej i serce turystyki babiogórskiej. Tego dnia mieliśmy okazję przejść jedną z najbardziej atrakcyjnych tras babiogórskich, prowadzącą niemal w całości przez teren Babiogórskiego Parku Narodowego należącego do Światowych Rezerwatów Biosfery. Najtrudniejszy odcinek naszej trasy stanowiła Akademicka Perc – ścieżka wysokogórska (ze względów bezpieczeństwa otwarta od 1 maja do 30 października). Akademicką Perc wytyczył i wyznakował **Władysław Miodowicz** w 1925 r. Nieco później zaopatrzone ją w kłamry i łańcuchy, ostatnio wymienione na nowe. Jest to zdecydowanie jeden z najbardziej unikalnych szlaków turystycznych w Beskidach, o czym świadczy piękna, dzika, alpejska przyroda oraz śmiało poprowadzony szlak turystyczny ubezpieczony kłamrami i łańcuchami. Nagrodą za trudy wspinaczki była wspaniała dookólna panorama w wierzchołku Babiej Góry. Po drodze mogliśmy się zapoznać z układem pięter roślinnych – trasa pokrywa się z przystankami ścieżki edukacyjnej BgPN „Z Zawoi przez Diablak do Lipnicy”. Babia Góra jest drugim po Tatrach najwyższym wzniesionym obszarem w Polsce. Dla naszych południowych sąsiadów Babia to „słowacki kres” – najbardziej na północ wysunięty skrawek ich kraju. Jej Wierzchołkowa Kopuła nosi nazwę Diablaka. Miejsce to słynie z efektownych wschodów i zachodów

słońca, szczególnie w lipcu. Znanym zjawiskiem jest mroźne mgieł rozpościerających się często pomiędzy szczytem Babiej Góry a Tatrami. W ostatnim dniu rajdu Mrówki postanowiły zdobyć Czupel (933 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Beskidu Małego. Cały masyw jest zalesiony. W lasach, zaliczanych do piętra regla dolnego, dominuje buk z domieszką świerka. Ostatnio wiatrolomy i wycinka drzew spowodowały wylesienie szczytu, co umożliwiło nam oglądanie dość rozległych widoków. Alternatywą na spędzenie słonecznego przedpołudnia w Beskidzie Małym był spacer 6-kilometrową, ma-



Na szlaku z Przełęczy Kocierskiej do Międzybrodzia Żywieckiego

lowniczo wijącą się serpentynami drogą z Międzybrodzia Żywieckiego na wierzchołek Żaru, by podziwiać rozciągające się stamtąd widoki lub też poobserwować popisy amatorów latania. Od parkingu końcowego na sam szczyt można było wjechać kolejką linowo-

szynową, której wagoniki zostały zaadaptowane z posiadającej identyczne nachylenie (16%) kolejki na Gubałówkę. Ze szczytu Żaru rozciąga się piękny widok na Jezioro Międzybrodzkie i Beskid Mały. Tam też możemy coś zjeść, pooglądać okolicę przez lunety lub dojść do elektrowni szczytowo-pompowej Porąbka – Żar, drugiej, co do wielkości elektrowni szczytowo-pompowej w Polsce uruchomionej w 1979. Elektrownia wykorzystuje jako zbiornik dolny zaporowe Jezioro Międzybrodzkie. Górny zbiornik (całkowicie sztuczny) wybudowany jest na szczycie góry Żar. Sama elektrownia (sztolnie wodne, transportowe, pomocnicze, komora maszynowni) mieści się w wydrążonym wnętrzu tej góry. Lustro Jeziora Międzybrodzkiego znajduje się na wysokości około 318 m n.p.m., a zbiornika górnego na wysokości w przybliżeniu 750 m n.p.m.

Tak oto zakończyliśmy tę wspaniałą wycieczkę po Beskidzie Żywieckim i Małym i myślimy, że jeszcze wrócimy w tamte rejony, ponieważ starzy górale powiadają „Kto się raz napije ze strumienia Szumiąca Woda, przecinającego żółty szlak na Diablak, ten do końca życia będzie wracał na Babią Górę”. O przebiegu wyjazdu opowiadała **Zosia Bajak**.



Mrówki na szlaku w kierunku Hali Miziowej